

**Przemówienie prezesa Polskiej Rady Ekumenicznej bp. Jerzego Samca
podczas spotkania prezydenta Andrzeja Dudy
z przedstawicielami religii i wyznań obecnych w Polsce**

Pałac Prezydencki w Warszawie, 26 stycznia 2017 r.

Czcigodny Panie Prezydencie!

Chciałem podziękować za zorganizowanie tego spotkania noworocznego. Chciałem podziękować za to, że zostali zaproszeni reprezentanci wszystkich Kościołów chrześcijańskich, ale przede wszystkim za to, że zostali zaproszeni reprezentanci innych religii. To ważne, że możemy być tutaj razem. Dawnymi czasy odbywały się podobne spotkania w węższym gronie. To, że jesteśmy razem, jest dla nas bardzo istotne, istotne dla wszystkich mniejszości, które w naszej ojczyźnie tę ojczyznę tworzą.

W imieniu Polskiej Rady Ekumenicznej dziękuję Panu Prezydentowi za to, że jako prezydent wszystkich Polaków w swoim bogatym w wydarzenia kalendarzu znajduje czas na udział w uroczystościach kościelnych w Kościołach zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej. Obecność Pana Prezydenta jest dla nas bardzo ważna, ponieważ jest sygnałem dla nas, ale także dla wszystkich Polaków, dla całego społeczeństwa, że Kościoły mniejszościowe są integralną częścią społeczeństwa. A slogan „Polak równa się katolik” nie jest do końca prawdziwy.

Rok 2017 dla Kościołów ewangelickich i ewangelikalnych jest rokiem szczególnym, bowiem obchodzimy jubileusz 500 lat reformacji. Nie muszę w tym miejscu Panu Prezydentowi, który sam to wielokrotnie powtarzał, przywoływać wkładu, jaki włożyli ewangelicy różnych wyznań w rozwój kultury, miast, przemysłu, gospodarki państwa polskiego. Nie muszę przywoływać postaci ewangelików, którzy walczyli o obronę Polski czy też o odzyskanie niepodległości, bo było wielu takich ważnych ludzi.

Chciałbym w tym miejscu podziękować Panu Prezydentowi za przyjęcie patronatu honorowego nad centralnymi obchodami jubileuszu reformacji, jakie będą miały miejsce w październiku tego roku w Warszawie. Jednocześnie pragnę poinformować, a właściwie przypomnieć, że sejmiki trzech województw rok 2017 obwołały Rokiem Reformacji. Są to sejmiki województwa śląskiego, dolnośląskiego, i warmińsko-mazurskiego. Niestety muszę też z przykrością powiedzieć, że wniosek złożony prawidłowo i w terminie, podpisany przez przedstawicieli wszystkich klubów parlamentarnych, zarówno przez posłów partii rządzącej, jak i opozycji, nie został poddany procedowaniu w [sejmowej] Komisji Kultury i Środków Przekazu. Jest to dla nas sytuacja niezrozumiała i nie do przyjęcia. Przyjęlibyśmy ze smutkiem, ale z akceptacją, gdyby po odczytaniu i głosowaniu członkowie komisji wybrali inne wnioski. Natomiast całkowite pominięcie [wniosku] bez rozpatrzenia narusza nasze prawa.

Panie Prezydencie!

Kościół Polskiej Rady Ekumenicznej nie żyje w próżni, ale czynnie współtworzą polskie społeczeństwo. Wszystko, co dzieje się w Polsce, dotyczy także członków naszych wspólnot. Dlatego z dużym niepokojem patrzymy na pewne symptomy występujące w naszej ojczyźnie. Z głęboką troską obserwujemy zaostrzający się konflikt różnych opcji politycznych, który przekłada się na podziały społeczeństwa, dotyczy naszych Kościołów i naszych rodzin. Radykalizacja postaw, przyjmująca nieraz skrajne formy, budzi w nas duże zaniepokojenie.

Bylibyśmy niezwykle zobowiązani Panu Prezydentowi – i obiecujemy wsparcie w tej kwestii – gdyby w zdecydowany sposób zwrócił uwagę osobom zajmującym ważne pozycje w społeczeństwie, zwłaszcza politykom i dziennikarzom, aby nie ulegali emocjom, aby bardzo mocno wzięli wypowiedzane słowa. Cechą mądrej, odpowiedzialnej większości jest samoograniczenie się i poszanowanie praw mniejszości. Nieodpowiedzialne słowa mogą przynieść nieprzewidywalne skutki i wyrządzić szkody, których nie da się naprawić. Dla naszej ojczyzny, dla naszych Kościołów, dla wszystkich, którzy w Polsce żyją i funkcjonują, jest to bardzo ważne. Pokój jest dla nas bardzo ważny.

Naszym marzeniem jest, aby nasi przywódcy, za których zgodnie z nakazem Nowego Testamentu się modlimy, potrafili zachęcać do otwartości i przyjmowania innych ludzi, i aby wykluczali mowę, która kogoś wyklucza czy rani. Jako Kościół mniejszości, które czasami same odczuwają skutki nieodpowiedzialnych zachowań czy wypowiedzi, bardzo mocno przestrzegamy przed zaostrzaniem sporów. Przywódcy – niezależnie od tego, czy religijni, czy polityczni – mogą swoimi wypowiedziami dzielić, wykluczać, poniżać innych. To bardzo ważne, abyśmy umieli innych szanować. I chociaż się z nimi nie zgadzamy do głębi, mamy zupełnie inne poglądy, czy wyznajemy inne wartości, powinniśmy siebie wzajemnie szanować.

Panie Prezydencie!

Pozwolę sobie na koniec na osobistą wypowiedź. Chciałem podziękować za sposób, w jaki zwracał się Pan Prezydent podczas pierwszej debaty [wyborczej] do swojego kontrkandydata; z pełnym należnym mu szacunkiem. Ze zdumieniem czytałem później wypowiedzi „fachowców od PR-u”, że taka postawa była słabością. Dla mnie ktoś, kto potrafi okazywać poważanie swojemu przeciwnikowi, wykazuje się wielką klasą i siłą. Właściwie wszyscy powinniśmy dążyć do tego, aby się szanować. I w tym współczesnym świecie, który bardzo mocno zachęca do agresji czy agresywnych wypowiedzi, aby szanować nasz język, szanować godność innych i potrafić okazywać szacunek drugiemu człowiekowi. Słowa mają ogromną moc, czasami sobie nawet z tego nie zdajemy sprawy. Dziękuję więc za tę postawę, za okazanie szacunku byłemu prezydentowi Bronisławowi Komorowskiemu. Było to w mojej ocenie – i przepraszam za to, że pozwalam sobie oceniać – oznaką siły.

Jeszcze raz dziękując za zaproszenie, życzę Panu Prezydentowi i całemu gabinetowi mądrości. Sam podejmuję decyzję i wiem, jak trudno jest podejmować decyzje, których skutków nie sposób przewidzieć. Wielu doradców, każdy mówi coś innego, każdy wskazuje jakieś rozwiązanie, a jednak trzeba podjąć jakąś decyzję. Życzę więc mądrości w podejmowaniu decyzji i życzę sukcesów w jednoczeniu naszej ojczyzny, bo w jedność tak naprawdę jest siła.